Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 149.055

Nr. 73. Sobota dnia 29 Marca 1924 r. Rok XXXI.

Oświadczenie P. P. S.

Klub parlamentarny PPS. ogłasza uroczyste „oświadczenie“, skierowane przeciw gabinetowi p. Grabskiego. Wprawdzie w końcowym ustępie oświadczenia znajduje się zdanie, że

„PPS. nie dąży do obalenia gabinetu pana Grabskiego z uwagi na rozpoczęte przezeń dzieło sanacji skarbu“ —

atoli zaraz potem czytamy, że

„od uwzględnienia przez rząd postulatów naszych na chwilę bieżącą w sprawie **walki z drożyzną,** obrony **interesów robotniczych** przeciwko zamachom klas posiadających, urzeczywistnienia rękojmi konstytucyjnych w dziedzinie administracji i sądownictwa, reform w stosunku do mniejszości narodowych, należytego prowadzenia polityki zagranicznej — PPS. uzależnia dalszy swój do rządu stosunek“.

Jakież to są zarzuty, które skłoniły PPS. do wysłania p. Grabskiemu tak groźnego ultimatum?

Przedewszystkiem wyciągają socjaliści z arsenału starą i tyle już razy ze skutkiem używaną broń: rząd obecny „zupełnie zaniechał walki z drożyzną“. Z takiego sformułowania zarzutu można wywnioskować pośrednie stwierdzenie, iż rząd poprzedni walkę taką energicznie prowadził, co jest oczywiście ścisłą prawdą, niemniej jednak zarzut postawiony rządowi p. Grabskiego nie odpowiada rzeczywistości i jest czystą demagogją, wyzyskującą nieuczciwie fakt znoszenia przez rząd organów do zwalczania drożyzny. Jest rzeczą przecież jasną, że w okresie stabilizacji waluty wysuwają się zupełnie inne metody takiej walki, niż w okresie inflacji. Już sama stabilizacja pieniądza, wysokie podatki bezpośrednie i ograniczenia wywozowe — zdziałały więcej, niż mogłoby dokonać tysiąc „komisarzy drożyźnianych“. Indeks wzrostu kosztów utrzymania rośnie już tylko o kilka procent, ceny węgla uległy znacznej zniżce, a na rynku towarów tendencja zniżkowa objawiłaby się zapewne dużo wyraźniej, gdyby nie podyktowana interesami skarbu znaczna podwyżka opłat, taryf i niektórych podatków. Rozumiemy, że PPS. życzy sobie powrotu p. Hartleba do komisarjatu dla zwalczania drożyzny, atoli byłoby to tylko w interesie socjalistycznych konsumów i powiększyłoby wydatki państwowe bez najmniejszej dla ogółu korzyści.

Podobną demagogiczną tendencję ma zarzut PPS. przeciw „najniesprawiedliwszemu systemowi opłat i podatków“. Trzeba bowiem stwierdzić, że dopiero obecnie przez wprowadzenie waloryzacji podatki bezpośrednie, obciążające ludność zamożniejszą, znalazły się w jako tako odpowiednim stosunku do obciążenia konsumcji. Za styczeń i luty b. r. podatki bezpośrednie wraz z majątkowym przyniosły 43 miljardów fr. zł., gdy w tymsamym okresie r. 1922 dały 9,433.000, a w r. 1923 tylko 4,496.000 fr. zł.! Bez podatku majątkowego wzrosły one trzykrotnie w stosunku do r. 1923. W każdym więc razie stwierdzić musimy znaczne zdemokratyzowanie naszego systemu podatkowego, a nie jego pogorszenie, czy uwstecznienie.

Najmniej prawdy zawiera trzeci zarzut PPS., jakoby „mianowania ostatnie miały jaskrawe piętno partyjno-prawicowe“. W ostatnim czasie zamianowano przecież gen. Sikorskiego, faworyta lewicy, ministrem spraw wojskowych, a p. Hubner, prokurator, nie należący do żadnego stronnictwa, zajął miejsce urzędnika Sołtana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Po wojewodzie Grabowskim, uważanym — słusznie czy niesłusznie — za narodowego-demokratę, przyszedł apolityczny urzędnik Zimny, a po wojewodzie Gałeckim, w którym lewica stale podejrzywała pupila Piastowców, objął urząd daleki od walk politycznych fachowiec p. Kowalikowski. Czyż to są przesunięcia na prawo? — Jeśli dalej PPS. wytyka rządowi, iż „wydał rozporządzenie zmierzające do poddania starostom i wojewodom miejscowych władz szkolnych i inspekcji pracy“, to przypomnimy, że inicjatywa do takiego zespolenia urzędów celem wzmocnienia administracji politycznej wyszła od lewicowego rządu p. Sikorskiego, względnie od zwołanej przez niego ankiety rzeczoznawców.

Wreszcie zaprzeczyć należy frazesowi PPS., iż rząd prowadzi „politykę ucisku“ w stosunku do mniejszości narodowych. Jest w gruncie rzeczy znacznie gorzej: rząd nie stosuje wobec mniejszości żadnej polityki, co prowadzi do upadku autorytetu państwa na kresach. Tu jednak powołany jest raczej Sejm do inicjatywy, a nie rząd obecny, który nie mając oparcia o stałą większość sejmową, nie może podejmować żadnej śmielszej akcji w polityce wewnętrznej (poza skarbowością) bez narażenia siebie na upadek, a akcji sanacyjnej na przerwę.

Atak PPS. na rząd Grabskiego nie jest więc podyktowany żadnemi racjami poważnemi. Mamy tu do czynienia widocznie z posunięciem taktycznem, które ma na celu wymuszenie na p. Grabskim nowych ustępstw. PPS. chce nadto przez obronę mniejszości narodowych zdobyć ich współdziałanie w przyszłej większości sejmowej, sięgającej od Thugutta do Grünbauma. W oświadczeniu PPS. widzimy, jak lewica wycofuje się już powoli z poparcia, jakiego — w małym zresztą zakresie — udzieliła p. Grabskiemu. Zestawmy to oświadczenie z radykalizowaniem się „Wyzwolenia“, z planową kampanją prasy lewicowej przeciw członkom b. rządu Witosa, z mową „malinową“ p. Thugutta, z rozdymaniem procesów politycznych, z przesadnymi alarmami z powodu PPP., z niesłychanem wystąpieniem Piłsudskiego w sądzie — a będziemy mieli zarys wichrzeń lewicowych, których celem jest obalenie rządu p. Grabskiegi w chwili, gdy sanacja będzie zapewniona, a koalicja mniejszościowo-lewicowa dysponować będzie „choćby jednym głosem większości“. Na zabiegi te i wichrzenia opinja publiczna winna zwrócić baczną uwagę.

Nowa regulacja płac urzędniczych i emerytur.

Warszawa. (Telef. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono przedłożyć ciałom ustawodawczym następujące **trzy projekty nowe do ustawy o uposażeniach urzędników, wojskowych sędziów, prokuratorów i do ustawy o emerytach.**

Według tych projektów, w okresie sanacji skarbu zostanie przemieniona tabela uposażeniowa w ten sposób, **że dodatek regulujący w wysokości 70%,** doliczany do punktów w każdym szczeblu wszystkich grup, **ulegać będzie stopniowej redukcji o 10 punktów na kwartał,** począwszy od terminu ustalonego na wniosek min. skarbu, w zależności od wyniku akcji sanacyjnej.

Natomiast wstawiono nowy ustęp, że Rada ministrów władna jest przyznać funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym **specjalne dodatki na mieszkanie.** Pozostaje to w związku ze zmianą ustawy o ochronie lokatorów.

W ustawie dla emerytów wstawiono **nowy ustęp,** że emerytom będą przyznane analogiczne dodatki na mieszkania, jakie funkcjonarjusze otrzymują w służbie czynnej.

Pierwsze dwie ustawy mają obowiązywać od 1 kwietnia b. r., a trzecia od daty wejścia w życie ustawy o ochronie lokatorów.

Złoty polski w obiegu od 1-go maja.

Warszawa. (Telef. wł.) Rada ministrów ma ustalić dzień 28 kwietnia jako początek działalności „Banku Polskiego". Złote polskie mają wejść w życie dnia 1 maja. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał we czwartek nominację sen. Stanisława Karpińskiego na prezesa „Banku Polskiego". Co do kandydata na dyrekturę Banku Polskiego, to walka rozgrywa się pomiędzy wicemin. Klarnerem, obecnym nacz. dyr. P. K. K. P. Rybińskim i jednym z dyrektorów banków w Poznaniu Bajońskim.

Sprzedaż przedsiębiorstw państwowych.

Warszawa. (Telef. wł.) Komitet ekonomiczny Rady ministrów zakwalifikował do sprzedaży następujące przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe: kopalnie węgla w Brzeszczach i Spytkowicach, dalej niektóre nadania górnicze, hutę Blachownię, Zakład mechaniczny „Białogoń", wytwórnię aparatów telef. i telegr. w Warszawie, zbiorniki naftowe „Polmin" w Gdańsku, udziały skarbu w Tow. akcyjnych soli, azotu. Nadto mają być sprzedane stare parowozy, cegielnie, tartaki, zakłady drzewne i inne. Wreszcie Ministerstwo skarbu zostało upoważnione do sprzedaży akcyj Banku budowlanego.

Proces komunistyczny w Katowicach.

Katowice. PAT. W dniu wczorajszym rozpoczął się przed trybunałem sądu okręg. karnego w Katowicach proces przeciw 52 członkom komunistycznej patji górnośląskiej, rzemieślnikom i górnkom, oskarżonym o zdradę stanu z paragrafów 3, 6 i 73 u. k. Wszyscy oskarżeni są to robotnicy inteligentni, wśród nich znajduje się redaktor pisma „Prawda". Do rozprawy powołano 85 świadków. Oskarżenie wnosi prokurator Małkowski. Oskarżonych broni pięciu adwokatów. Akt oskarżenia obejmuje dwadzieścia kilka stron maszynowego pisma. Oskarżeni obwinieni są o to, że wkrótce po objęciu Górnego Śląska przez władze polskie, mianowicie od czerwca 1922 do października 1923 roku jako członkowie komunistycznej partji górnośląskiej zmówili się w celu dokonania gwałtownej zmiany obecnego ustroju Rzeczypospolitej polskiej i przygotowania przewrotu, nie przedsiębiorąc jednakże czynów, któreby miały doprowadzić te zamysły o zdradzie stanu do bezpośredniego wykonania.

Przygotowanie protestu w sprawie Kłajpedy

Warszawa. (Telef. wł.). Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, zebrał się na krótkie posiedzenie komitet polityczny Rady ministrów, na którem min. Zamoyski przedstawił projekt noty do państw reprezentowanych w Radzie ambasadorów z protestem przeciwko decyzji Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy. Nota ta zostanie przedstawiona w najbliższym czasie.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 25 bm. zatwierdziła m. i. rozporządzenie o liczeniu czasu, spędzonego w służbie państwowej, sędziowskiej i prokuratorskiej w wypadkach przejścia z jednej kategorji służby do drugiej w dziale ministerstwa sprawiedliwości.

Dalej rozporządzenie o stosowaniu ustawy z 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych do funkcjonarjuszy akademji sztuk pięknych w Krakowie.

Rozporządzenie o zmianie okręgów probierczych lwowskiego i krakowskiego.

Uregulowanie kwestji mniejszości narod.

Warszawa. (Telef. wł.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że rząd, opanowawszy sytuację skarbową, zdecydował się przystąpić do pracy nad ustawą interpretacji konstytucji co do mniejszości narodowych. Na pierwszem miejscu tego planu ma być ta część konstytucji, która stawia zasadę gwarancji obywatelskich dla t. zw. mniejszości narodowych. Sprawą tą ma się zająć komitet polityczny ministrów, a następnie, po naradach z rzeczoznawcami, sprawa przejdzie na plenum Rady ministrów.

NACJONALIŚCI PRUSCY ŻĄDAJĄ WYDALENIA ŻYDÓW.

Warszawa. (Telef. wł.). Pruskie stronnictwo „Deutsche Nation." wniosło do sejmu pruskiego wniosek domagający się niezwłocznego zamknięcia granic wschodnich niemieckich dla wszelkiego emigracyjnego elementu żydowskiego ze Wschodu. Wnioskodawcy żądają również zaniechania na przyszłość udzielania żydom i obcokrajowcom obywatelstwa niemieckiego. Pozatem wniosek powyższy wyraża żądanie rejestracji przez władze policyjne wszystkich żydów wschodnich, przybyłych na terytorjum Prus po 1 sierpnia 1914 r. Rejestracja winna być ukończona do 15 kwietnia b. r. 1) Osoby, które w tym terminie nie zgłoszą się, niezwłocznie mają być wydalone a ich majątek skonfiskowany. 2) Wszyscy żydzi wschodni, którzy przybyli do Prus po 1 sierpnia 1914 winni opuścić terytorjum pruskie najpóźniej do 1 lipca 1924 r. W przeciwnym razie mają być umieszczeni w obozie koncentracyjnym. 3) Ich mieszkania mają być oddane do dyspozycji w pierwszej linji obywatelom niemieckim wydalonym z odstąpionych państwom sąsiednich ziem. Wniosek ten jest niezwykle charakterystyczny, a bardziej jeszcze są dalsze jego losy.

Czy i u nas wielbiciele Niemiec, którzy dziwnym trafem zazwyczaj są wielkimi judofilami, przejmą się tym przykładem niemieckim i zechcą wprowadzić go u nas w życie?

RUCH WYBORCZY W NIEMCZECH.

Berlin. (AW.). W Niemczech powstał cały szereg nowych stronnictw jak zwykle w okresie przedwyborczym. Powstały trzy nowe stronnictwa demokratyczne, w Saksonji proklamowano powstanie powszechnego związku ewangelickiego, w Westfalji odłam centrum sformował chrześcijańsko-społeczny związek ludowy.

W OBRONIE WALUTY BELGIJSKIEJ.

Bruksela. (AW.). Liga obrony franka belgijskiego ogłosiła swój program. W każdej z 9 prowincji belgijskich stworzono komitet obrony franka. Na czele komitetu stoi burmistrz stolicy prowincji. Naczelnym prezesem Ligi jest Michał Lovie, b. minister finansów. Król Albert przesłał Lidze pismo odręczne, w którem zapewnia o swem poparciu i życzy pomyślnej pracy.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

W uzupełnieniu wczorajszego artykułu podajemy następujące informacje:

Natychmiast po wyniku głosowania Poincare zwołał posiedzenie rady ministrów do pałacu elizejskiego na godz. 12.30. Minister finansów Delasteyrie poinformował swoich kolegów o okolicznościach, wśród których nastąpiło odrzucenie projektu rządowego przez Izbę. Minister zaproponował swoją dymisję i oświadczył, że właściwie tylko on sam uzyskał votum nieufności, ponieważ polityka gabinetu została dwukrotnie zatwierdzona przez Izgę i Senat. Poincare oświadczył jednak, że cały gobinet musi ustąpić. Prezydent Millerand zwrócił się ze swej strony z prośbą do Poincarego o zatrzymanie prezydjum rady ministrów i radził mu, aby jeszcze w dniu dzisiejszym wystąpił przed parlamentem osobiście, ponieważ jest prawdopodobne, że skoro przedstawi posłom odpowiedzialność za obalenie gabinetu, ci cofnęliby prawdopodobnie swoje przedpołudniowe głosowanie. Dalej oświadczył prezydent, że gotów zwrócić się sam z prośbą do parlamentu o ponowne przeprowadzenie głosowania nad ustawą emerytalną. Ministrowie przychylili się do propozycji prezydenta. Prezydent Millerand opuścił następnie posiedzenie rady ministrów, aby umożliwić członkom rządu naradzenie się między sobą. Poincare wygotował natychmiast swoje podanie o dymisję, które podpisali wszyscy ministrowie. Podanie zostało kilka minut później doręczone prezydentowi Millerandowi, który musiał przyjąć dymisję Poincarego.

Paryż. (PAT) Jeszcze w dniu 26 b. m. prezydent Millerand poruczył Poincaremu utworzenie nowego gabinetu. Poincare zastrzegł sobie termin do dnia 27 b. m., w którym miał udzielić prezydentowi republiki decydującej odpowiedzi.

Warszawa. (Telef. wł.). Czwartkowy ranny „Matin" donosi, że Millerand jest przekonany, iż Poincare utworzy nowy gabinet, że gabinet ten uzyska pełnomocnictwa do dalszego prowadzenia oszczędności tak wewnętrznych jak i zewnętrznych. Jeżeliby Poincaremu nie udało się utworzyć gabinetu, to Prezydent powoła rząd, który będzie przestrzegał powyższej zasady. Gdyby dalsze prowadzenie takiej polityki napotkało na opór, Prezydent Republiki wyciągnie odpowiednie konsekwencje co do swej osoby.

PRZESILENIE W TURCJI.

Konstantynopol. (AW.). Obrady nad nową konstytucją turecką wywołały ostatnie przesilenie w związku z odrzuceniem jednego z artykułów konstytucji. Do opozycji należy 130 posłów. Z dawnej większości pozostało przy rządzie zaledwie 80 głosów. Jeżeli więc Kemalowi nie uda się usunąć trudności, nastąpi rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego.

Sytuacja strajkowa w Anglji.

Londyn. (PAT) Premier Mac Donald, zapytany dziś w Izbie gmin o sytuację strajkową, oświadczył, iż rząd zawsze otaczał opieką interes publiczny i dlatego przewiduje, że gdy konferencje nie doprowadzą do porozumienia, rząd powoła specjalny organ rozjemczy, który przystąpi do załagodzenia zatargu. Premier nie uważa jednak, aby ingerencja rządu była nieodzowna w zatargu tramwajarzy z pracodawcami, tem więcej, że istniejące różnice zdań między stronami już się znacznie złagodziły.

W dniu wczorajszym złożyli przedstawiciele górników sprawozdanie o rezultacie pertraktacji, prowadzonych z przedstawicielami właścicieli kopalń o poprawę bytu górników węglowych. Pertraktacje te, prowadzone wczoraj do późnej nocy, nie doprowadziły do porozumienia, wobec czego rząd postanowił i w tym wypadku powołać sąd rozjemczy, który zbada sprawę i wyda w tym względzie opinję.

OLBRZYMI LOKAUT W LONDYNIE.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi z Londynu: Pracodawcy w przemyśle budowy okrętów postanowili we wszystkich dokach zarządzić powszechny lokaut. Dotknie on 100 tysięcy robotników.

PRZED WYROKIEM W SPRAWIE HITLERA.

Monachium. PAT. W procesie przeciw Hitlerowi zakończyły się wczoraj przemówienia obrońców. Dziś na tajnem posiedzeniu sądu przemawiać będą oskarżeni. Hitler zapowiedział że wygłosi mowę, która potrwa cztery godziny. Wyrok zapadnie w poniedziałek.

REWIZYTA WŁOSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W MADRYCIE.

Wiedeń. (Tel. wł.). Donoszą tutaj z Rzymu, że włoska para królewska złoży rewizytę królowi hiszpańskiemu w miesiącu czerwcu bież. roku. Królestwo włoscy udadzą się do Madrytu drogą morską. Wizyta ta będzie połączona z odwiedzeniem hiszpańskich portów przez flotę włoską.

Berlin. PAT. Według informacji prasy nuncjusz Pacelli, który dotychczas przebywał w Monachium, będzie obecnie miał stałą siedzibę w Berlinie, przyczem ma otrzymać stanowisko nuncjusza pierwszej klasy.

Berlin. PAT. Według doniesienia z Dublina, prezydent wolnego państwa irlandzkiego Cosgrave prawdopodobnie ustąpi, z powodu złego stanu zdrowia.

przez pobudki moralne ochoty i zamiłowania pracy, wychowania do zawodu itd.

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: ks. Piwowarczyk, pp. inż. Grelowski, inż. Herliczka, Sopicki i in.

Republika w Grecji i Persji.

Premjerowi greckiemu, Papanastasiu, nie brakło — jak przewidywaliśmy — chęci do stanowczego rozwiązania sprawy formy rządu. Przekonawszy się, że przyjacielskie rozmowy z królem nie skłonią go do abdykacji, stanął przed Zgromadzeniem narodowem i podał mu w zarysie swój plan sanacji stosunków politycznych: uroczyste obwołanie republiki. plebiscyt dla ustalenia formy rządów i nadanie Zgromadzeniu narod. charakteru konstytuanty! W odpowiedzi na to parlament prawie jednomyślnie (250 głosów za, 3 przeciw) przyjął wniosek o proklamowaniu republiki. **Dziś więc już Grecja jest definitywnie republiką**, a admirał Konduriotis tylko do czasu plebiscytu (13 kwietnia) zatrzyma tytuł regenta. Papanastasiu cieszy się poparciem znakomitej większości Zgromadzenia; należą do niej nawet monarchiści, którzy uzyskali u premiera przyrzeczenie przyjęcia z powrotem do służby monarchistycznych oficerów z gen. Metaksasem na czele, bawiącym w Brindisi na wygnaniu. W ten sposób nawet najwierniejsi „kameloci“ uznali sprawę dynastji Szlezwik—Holstein—Sonderburg—Glücksburg, rządzącej krajem od 60 lat (po Wittelsbachu, Ottonie), za straconą.

Co te wypadki znaczą? Zarzucenie imperjalistycznej idei panhelleńskiej, piastowanej przez ostatnich Glücksburgów, której podstawę stanowił Konstantynopol jako centrum państwa wielkogreckiego.

Prawie równocześnie z Grecją obiera Persja republikańską formę rządów, co już z telegramów wiadomo. Agitacja za nią trwała od r. 1890. Ustępstwem na jej stronę była konstytucja z r. 1907, podpisana ręką umierającego szacha Muzafer-ed-Dina; już jednak w rok później zdeptał ją syn jego, który rozpędził parlament i przez pewien czas próbował rządzić przy pomocy rosyjskiego pułkownika. W r. 1909 jednak musiał opuścić tron. a oddać go 11-letniemu synowi, którego regencja (dwóch polityków) doprowadziła do chwilowego uspokojenia republikanów. Wojna światowa zaprzątnęła Persję polityką zewnętrzną. Od 3 lat jednak rozwijał szef armji, Reza Khan, akcję republikańską, której ukoronowaniem jest detronizacja szacha i ogłoszenie republiki w ostatnich dniach.

Prasa perska przytacza opinję jednego z przywódców przewrotu, powtórzoną przez francuskie dzienniki: **„Republika nie ma nic wspólnego z bolszewizmem. Została wprowadzoną dla zaprzestania rozlewu krwi i dla pchnięcia Persji na drogę dobrobytu i postępu“.**

O nowy podział diecezyj.

W nrze 73 „Dziennika poznańskiego“ czytamy interesujące wywody (pochodzące, jak charakter informacji wskazuje, z kół duchownych) o istniejących zamiarach pewnych zmian w podziale diecezyj. Artykuł ten zwraca uwagę na procentowo małą liczbę kardynałów-Polaków, której powiększenia Polska katolicka może się słusznie domagać. Wpierw jednak należy usunąć zasadniczą trudność. Jest nią to, że Stolica Apost. mianując kardynałem biskupa-ordynarjusza, mianuje tylko arcybiskupów lub biskupów jej bezpośrednio podległych. W obecnych warunkach — zdaniem autora powyższego artykułu — wchodzą w rachubę tylko trzej: arcybiskupi gnieźnieński i warszawski i biskup krakowski. (Arcybiskupa lwowskiego „Dziennik pozn.“ wyklucza z racji, że „metropolita unicki jest tylko jeden“, a „Stolica św. w jednem mieście mianuje tylko jednego kardynała“). Dlatego proponuje informator „Dziennika pozn.“ powiększenie liczby arcybiskupstw o jedno nowe na kresach wschodnich, a diecezję włocławską i śląską chce poddać bezpośrednio Stolicy Apost.

Uznając powyższy pogląd za słuszny zwrócić chcemy uwagę za znacznie pilniejszą potrzebę katolicyzmu w Polsce: stworzenia nowych diecezyj; zbytnia bowiem rozległość niektórych utrudnia w dużej mierze ich zarząd. Podział już istniejących diecezyj byłby najpilniejszą potrzebą naszą, o ile chodzi o nowy układ naszego zarządu kościelnego.

Schyłek socjalizmu,

jako ruchu socjalnego i politycznego.

II. O przyczynach schyłku socjalizmu rozpisuje się obszernie tow. Wally Zepler (Sozial. Monatshefte 1923 r., nr. 12). Oto streszczenie jej wywodów: „Socjalizm — powiada — po przewrocie 1918 r. nagle stanął przed najtrudniejszem zadaniem, a mianowicie: przejściem od książkowej i wiecowej utopji do praktycznego wypełnienia głoszonych haseł. Tu okazał się brak programu, nie orjentowano się tak na lewej, jak i na prawej stronie socjalizmu. Nic dziwnego, iż wszystkie próby zawiodły. A było ich tyle w ciągu kilku ostatnich lat: Saksonja z rządem wyłącznie socjalistycznym i „szanownym“ towarzyszem Zeignerem, jako premjerem na czele. Turyngja z rządem czysto socjalistycznym, Berlin z rządem koalicyjnym i inne próby rządów socjalistycznych. Dziś patrzymy zdumieni na tę prawdziwą wieżę Babel, jakiej obraz daje obóz socjalistyczny. Ileż wzajemnych oskarżeń, ile kłótni! Obwinia się o wszystko zło „Reichswehrę“, że zanadto energicznie przywróciła porządek w Saksonji, to znowu narzeka się na bezczynność towarzyszy wobec próby „putschu“ w Monachium, gdzie przecież w rządzie siedzą towarzysze, wreszcie kamieniem obrazy w partji jest zgoda socjalistycznej partji Niemiec na znaną ustawę o pełnomocnictwach dla rządu Rzeszy! Sami nie wiedzą, na co się zgodzić: Crispien woła o rząd „tylko socjalistyczny“, Hidebrand na zebraniu partyjnem (10. XII. 1923) broni uchwał zarządu partji. Niedawno tow. Bernstein trzasnął drzwiami, gdy przyszło do układania listy czołowych kandydatów partyjnych. Socjalizm ogarnia niemoc nie do przezwyciężenia, jakby wyższe jakieś siły go pożerają.

Tak być musiało, przesilenie było nieuchronne. Socjalizm dzisiejszy obumiera; ze strony lewej podgryza go komunizm, z prawej idzie nań i zmiata go z widowni faszyzm lub chrześcijańsko-społeczny kierunek. A mimo że wspomniany Schickeles woła: „Nie chcemy jeszcze umierać“ — woła jednak napróżno!

Socjalizm umiera: został bowiem pozbawiony trzech sił istotnych, które mu jednały masy: siła ofiary, siła utopji i siła rewolucyjności. Dziś te siły socjalizm postradał. Miejsce tamtych zajęły nowe siły. Przyszedł socjalistyczny urzędnik państwowy lub prywatny, dobrze płatny, który pozajmował miejsca po ministerjach, po urzędach, gdzie się dało. A tym wszystkim wielkościom socjalistycznym ani w głowie rewolucja, lecz raczej staranie o ciepłe odzianie i dobre jedzenie. Przyszedł bolszewik-komunista, zabrał socjalizmowi utopję, którą lepiej od niego głosić potrafi. Przyszedł wreszcie wróg nieubłagany socjalizmu: faszysta, ten dawny proletarjusz już w trzeciem pokoleniu, który naocznie pokazał, że można skutecznie walczyć z socjalizmem za pomocą oleju rycynusowego.

Przesilenie w socjalizmie odbiło się również na klasowych związkach zawodowych, gdzie ciągle stosowana fałszywa polityka władz sprowadziła zupełne fiasko. Ich taktyka wysilała się jednostronnie na powiększanie zarobków. Następstwem było pomniejszenie produkcji, co nie umniejszyło dochodów fabrykantowi, ale też nie wpłynęło na poprawę losu robotnika w stopniu oczekiwanym. Wyścigi między spadkiem waluty i zwyżką płac nie prowadziły do celu. Im więcej pracownicy dostawali miljonów, tem mniej na targu było ziemniaków, a w sklepach chleba.

Nie można zaprzeczyć, iż proces dokonywujący się w łonie socjalizmu znajduje pewnego rodzaju refleks w ruchu chrześcijańsko-społecznym. Ten bowiem ruch pod względem socjalno-politycznym ma pewne styczne z socjalizmem, domagając się, jak tamten, reform socjalnych. I tu nasuwałaby się pewna uwaga pod adresem chrześcijańskiego ruchu zawodowego, a mianowicie, by przywódcy tego ruchu nie naśladowali we wszystkiem metod i taktyki socjalistów, np. w sprawie polityki płac. Pragnęlibyśmy zwrócić ich uwagę na rzecz zasadniczą, a mianowicie: iż poza kwestjami wynagrodzenia za pracę, czasu pracy itp., nie wolno zapominać o innych, jeszcze ważniejszych zadaniach i celach chrześcijańskiego ruchu robotniczego. Należy do nich przedewszystkiem: duchowa strona zagadnienia pracy, wzmacnianie

Nowi kardynałowie.

Na ostatnim konsystorzu otrzymali purpurę kardynalską dwaj arcybiskupi Stanów Zjednocz. Pierwszy, **Mgre Patryk Józef Hayes**, arcyb. Nowego Jorku, urodził się 20 listopada 1867 r. w temże mieście. Po studjach w Nowym Jorku i Waszyngtonie, gdzie uzyskał doktorat teologji, został w r. 1902 sekretarzem arcyb. Farley'a, a w r. 1903 kanclerzem. W r. 1914 wyświęcony na biskupa, pełnił funkcje koadjutora z tyt. biskupa Tagaste. Z chwilą przyłączenia się Ameryki do wojny objął obowiązki biskupa polowego, a wkrótce potem po śmierci arcyb. Farleya został zamianowany arcybiskupem Nowego Jorku.

Drugim nowym purpuratem jest **arcyb. Chicago, Mgre Mundelein.** Urodzony w r. 1869 w Brooklyn, kształcił się w Nowym Jorku i kollegjum Propagandy w Rzymie. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1895, a biskup Mac Donnel z Brooklyn zamianował go swoim sekretarzem, w r. 1898 zaś kanclerzem. Następnie bawił powtórnie w Rzymie na studjach i uzyskał doktorat teologji w r. 1908. W następnym roku zostaje biskupem-sufraganem w Brooklyn, a w grudniu 1915 arcybiskupem w Chicago.

„Prześladowanie“ prof. Ganszyńca.

Prof. lwowskiego uniwersytetu p. Ganszyniec zaczepił w jednym ze swoich wykładów o „kulturze religijnej do Odrodzenia“ wygłoszonym w Uniwersytecie ludowym — katolicki punkt widzenia. Skutkiem tego młodzież lwowska zaprotestowała u Rektora Makarewicza, a ten w koleżeńskiej rozmowie zwrócił prof. Ganszyńcowi na to uwagę. Nie panujący jednak nad sobą profesor dał się ponieść rozdrażnieniu i wywlókł całą sprawę na łamy „Kurjera lwowskiego“. Przedewszystkiem zaatakował Rektora za wypowiedziane w koleżeńskiej rozmowie następujące uwagi: „Żyjemy — tak przytacza słowa Rektora sam skarżący się profesor — między dwoma wrogimi żywołami (luterskie Niemcy i sowiecka Rosja) i skutkiem tego ludność nasza, a szczególnie kresowa, jest bardzo na sprawy religijne drażliwa. Tem się tłómaczy, dlaczego młodzież nasza żali się na p. Kolegę, że omawiał sprawy religijne ze stanowiska wolnomyślicielskiego. Ponieważ młodzież w swoim memorjale przytoczyła kilka wyrażeń, które ja również uważam za zbyt ostre, oraz zagroziła, że do tego rodzaju wykładów na przyszłość nie dopuści, przeto **radziłbym p. Koledze ograniczyć się jedynie do swego przedmiotu (t. j. filologji greckiej).** Nie mogę przecież dawać na każdy pański wykład czterech woźnych, ani też wzywać policji, gdyż to nie ochroniłoby dostatecznie Pana i pociągnęłoby za sobą jeszcze gorsze następstwa. **Jeżeli żydzi chodzą na Pańskie wykłady i nie protestują przeciwko temu, to nic w tem dziwnego**, gdyż są oni przeważnie ateistami. ale nasza młodzież tego nie lubi i nie chce. Być może, że zapatrywania Pańskie wyrażają miarodajne poglądy nauki, ale jak nie jest wskazane aby uczony europejski jeździł do Indji i wykładał wśród Buddystów dzieje buddaizmu, tak samo u nas nie jest to pożądane“.

Tak mówił Rektor! Spokojnie, taktownie, przyjaźnie, nieomal serdecznie. A prof. Ganszyniec upatruje w tych uwagach „inspirację polityczną“, siebie reklamuje jako ofiarę politycznych rozrachunków (gdzie, kiedy?), — mówi „o groźbach stosowanych wobec bezbronnego uczonego“, — a taktowne uwagi Rektora ocenia jako „metody bolszewickie“.

Umyślnie przytoczyliśmy przebieg całego zajścia tak, jak go prof. Ganszyniec przedstawił. Nie możemy jednak pominąć dwóch rzeczy. Po pierwsze, za gruby nietakt uznać musimy sam fakt ogłoszenia w prasie prywatnej rozmowy i następnie ataki „bezbronnego uczonego“ na Rektora. Sądzić należy, że lwowski Uniwersytet będzie umiał pouczyć prof. Ganszyńca o obowiązku lojalności koleżeńskiej.

Druga rzecz! Tylko człowiek dotknięty manją prześladowczą mógł się w [illegible]

łowych — jak czytelnik widzi — uwagach Rektora dopatrzyć zamachu na wolność lub „metod bolszewickich". Zamiast wdzięczności dla Rektora za ostrzeżenie, prof. G. wystąpił z atakiem! Można to wytłómaczyć tylko daleko posuniętą manją prześladowczą. Że tak jest, stwierdza to dostatecznie dotychczasowa karjera profesorska p. Ganszyńca. Był profesorem w Warszawie, następnie w Poznaniu, a ostatnio jest we Lwowie; nigdzie nie może żyć się ze środowiskiem, które go zresztą za jego duże wykształcenie fachowe chce cenić i odnosi się do niego mimo jego przekonań wolnomyślnych, z życzliwością.

Gospodarka gminna w Krakowie prowadzi miasto do ruiny.

Niepodobna wysnuć innego wniosku, obserwując gospodarkę gminną w Krakowie. Obecnie już nie tylko ludzie stykający się bliżej z czynnikami rządzącemi w mieście i zainteresowani w kwestjach gminy, ale niemal każdy obywatel miasta widzi i czuje, że Kraków dostał się w jakieś zardzewiałe tryby życia, które zwolna **ale systematycznie odalają go od kultury i gospodarczego rozwoju.** Mieszkańcy pogrążeni w chaosie ustawicznych niedomagań ogólno-państwowej natury, trawieni przez długie miesiące kryzysem gospodarczym Państwa, żyli ciągle pod obuchem niepewności, podniecenia i ustawicznej dezorjentacji, która czyniła ich zobojętniałymi na to co dzieje się wokół nich i odbierała myśl do zastanowienia się i zaanalizowania stosunków w mieście.

Gdy obecnie przesilenie minęło i zwolna przychodzi opamiętanie, położenie w jakiem znalazło się miasto, występuje przed oczy **wszystkich z całą wyrazistością.** Wprost strach ogarnia krytycznie myślącego obywatela gdy **spojrzy w oblicze nędzy i ruiny, przed jaką znalazł się dawny gród Piastów i Jagiellonów. Mało przypatrzeć się zewnętrznemu wyglądowi miasta — ostatniego nędzarza pokrytego łachmanami,** ale spróbujmy zbadać także puls i nerw jego organizmu. Czyż dopatrzymy się choćby jednego silniejszego tętna, któreby wskazywało, że są widoki na rozbudzenie ospałego życia powojennego w mieście? **Brak najmniejszej bodaj myśli twórczej, brak wszelkiej inicjatywy w jakimkolwiek kierunku ze strony włodarzy miasta** — oto rządy, które istotnie prowadzą nas do niechybnej ruiny.

Wyłączną troską naszego Prezydjum miasta i całą osią jego działalności, to pobory pracowników miejskich! Prezydjum przez cały miesiąc kombinuje, jakby tylko zebrać odpowiedni kapitał na pierwszego każdego miesiąca, wypłaca wreszcie pensję w kilku ratach i znowu dalszy etap tych samych zabiegów zarządu gminy i tych samych narzekań funkcjonarjuszy. **I tak miesiąc za miesiącem płynie, a dziury w ulicach i chodnikach przybierają na rozmiarach wgłąb i wszerz,** warstwy brudu co wcisły się już dawno w każdy kąt miasta nie tylko tkwią nadal nienaruszenie, ale widocznie rosną i rosną, plantacje i ogrody miejskie tracą rok w rok na swej okazałości dzięki bezkarnemu wandalizmowi żydów, tramwaje rozklekotane topnieją w swej liczbie — słowem znaleźliśmy się jakby w jakiemś odludziu, daleko od życia kultury i rozgwaru pracy na polu gospodarczem gminy.

Skutki fatalnej gospodarki Prezydjum miasta znalazły znamienny odzew i na zewnątrz. **Górny Śląsk,** który liczył na zbliżenie do Macierzy głównie za pośrednictwem Krakowa, **zawiódł się na całej linji i przekonał, że ośrodek życia kultury musi stworzyć u siebie w Katowicach.** To też gorączkowe czyni zabiegi o Akademję Górniczą, o Akademję Handlową i o Politechnikę, a o Krakowie już nie myśli, wiedząc, że ten na konkurencję się nie zdobędzie.

Jest to dopiero początek. Kraków cofnięty na szary koniec wśród miast w Polsce, będzie nadal powlekał się pajęczyną starości i gnuśniał w martwocie, o ile nie nastąpi **natychmiastowa reakcja, czyto ze strony obywateli miasta, czy też czynników wyższych,** powołanych do czuwania nad podniesieniem całego Państwa, nad wytyczeniem mu dróg naturalnego rozwoju i rozrostu. **Nie można dalej tolerować inercji włodarzy miasta, nie można spoglądać biernem okiem na spychanie miasta w przepaść. Kraków żąda silnej ręki,** którąby go wydźwignęła z nędzy i zabezpieczyła egzystencję w takich warunkach, w jakich winno znajdować **się miasto!**

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Podziękowanie za Orła Białego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od cesarza Japonji i księcia następcy tronu z powodu nadania im insygnjów wielkiej wstęgi Orła Białego, depeszę z podziękowaniem „za ten wysoki dowód przyjaźni".

Warszawa zagrożona wylewem.

Z Warszawy donoszą pod datą 27 b. m.: Lody na Wiśle ruszyły wczoraj o godzinie 10.50. Wisła wolna jest na całej szerokości wzdłuż odcinka stolicy i wyżej ku Górze Kalwarji. Nurtem rzeki płynie gęsta kra. W godzinach wieczorowych poziom wody wzrósł o 70 cm. ponad stan normalny. Według przewidywań Centralnego Biura hydrograficznego, poziom wody przekroczy prawdopodobnie dziś 4 metry. Wzdłuż całego odcinka stolicy stoją na brzegu gęste posterunki, wystawione przez zarząd dróg wodnych, policję i miasto. Oprócz tego, nad bezpieczeństwem stolicy czuwa pogotowie wojskowe, zarówno saperów, jak i oddziałów linjowych. Wieczorem komendant miasta, generał Suszyński, oraz naczelny inżynier Skrzyński odbyli inspekcję lewego brzegu Wisły.

Olbrzymia powódź w Żyrardowie.

Trwająca od trzech dni odwilż, tudzież całodzienna ulewa spowodowały w Żyrardowie i okolicy wielką powódź. Woda z miejscowej rzeki Pilicy wylała na znacznej przestrzeni, zatapiając pobliskie pola i łąki. W Żyrardowie woda zalała sześć ulic: Radziwiłłowską, Mostową, Wschodnią, Żabią, Główną i Sokólską. Woda wdarła się do piwnic i mieszkań parterowych. Ogrody i podwórza stoją pod wodą. Na ulicy Mostowej woda zatopiła piekarnię Osowicza, który widząc zwiększającą się z minuty na minutę powódź — zmuszony był opuścić lokal. W wielu domach mieszkańcy powchodzili na dachy. Wielu mieszkańców, którzy wyszli w południe z domów, nie mogło już do nich wrócić. By utrzymać komunikację, miejscowy komisarjat policji państwowej zmobilizował znaczną ilość podwód, które przewożą mieszkańców zagrożonych domów. Nad usuwaniem kry zajęta jest straż ogniowa zakładów żyrardowskich.

Protest przeciw zamachowi w Olsztynie.

We środę odbył się w Poznaniu wiec młodzieży Uniwersytetu poznańskiego dla zaprotestowania przeciw morderczemu zamachowi na wicekonsula w Olsztynie. W wiecu wzięło udział około 2000 uczestników. Wymownym wyrazem oburzenia była rezolucja, piętnująca niegodny postępek pruskich szowinistów. Rezolucję wręczono p. wojewodzie poznańskiemu. Do ekscesów antyniemieckich nie doszło.

Katolicki Wiedeń przeciw socjalist. demoralizacji.

W ubiegły wtorek 25 b. m. odbyło się w Wiedniu masowe zebranie katolickie w sprawie demoralizowania młodzieży szkolnej przez socjalistyczny zarząd gminy. W zgromadzeniu wzięło udział do 15 tysięcy osób. Pierwsza mówczyni, **Dr Motzko-Seitz,** przedstawiła dzieło zniszczenia, które socjalizm Wiedna w duszy młodzieży wykonuje. „Chcemy — mówiła — szkoły wyznaniowej. Chcemy dzieła ks. Seipla, sanacji gospodarczej, uzupełnić sanacją dusz". **Prof. Rotter** zajął się pytaniem: „Do kogo należy dziecko?" Odpowiedział: „Należy do Boga, który mu dał duszę i do rodziców, którzy mu dali ciało! Nie może dziecko być własnością partji!" Wreszcie na zakończenie przemówił kard. **Piffl.** „Słyszeliście — mówił arcybiskup wiedeński do rodziców — jakie macie prawa! Róbcie więc z nich użytek!"...

NA ŚLADACH ŚWIĘTOKRADZTWA W GNIEŹNIE. W tych dniach aresztowano w Katowicach niejakiego Majewczyka. Dzięki przypadkowym okolicznościom, wyszło na jaw, że aresztowany ma coś wspólnego z świętokradztwem w Gnieźnie. Wszczęto więc natychmiast w tym kierunku dochodzenia. Szczegóły są trzymane jednak w tajemnicy.

CZTERNASTOLETNI ŻYD HERSZTEM BANDY ZŁODZIEJSKIEJ. Sąd karny we Lwowie skazał na półtora roku ciężkiego obostrzonego więzienia Icka Auschussmanna, który, stojąc na czele szajki, złożonej z siedmiu ludzi znacznie starszych od niego, dopuszczał się w całem mieście licznych kradzieży, udając przytem żebraka, mającego pomieszanie zmysłów. Był on już w swem krótkiem życiu 31 razy karany. Wyrok przyjął obojętnie. Oświadczył, że żadnej kary się nie boi, bo „jemu jest wszystko jedno".

FOCH U PAPIEŻA. Z Rzymu donoszą, że Papież przyjął na posłuchaniu prywatnem marszałka Focha.

Marszałek Foch złożył również wizytę Mussoliniemu, przyczem towarzyszył mu francuski ambasador w Rzymie.

POWODZIE NA RUSI PRZYKARPACKIEJ. Ze wszystkich stron Rusi Przykarpackiej nadchodzą wiadomości o nagłych powodziach. Obok Ungvaru sąsiednie wsie stoją pod wodą, jak podobnie i peryferje miasta. Linje kolejowe, prowadzące do Polski na Użog, Sianki, oraz Orłów, są w wielu miejscach uszkodzone. Podobne wiadomości napływają też ze Słowaczyzny. Stan wody wszędzie stale się podnosi. Ruch kolejowy odbywa się w wielu miejscach przez przesiadanie.

STARCIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W HAMBURGU. Część strajkujących w porcie hamburskim robotników podjęła w poniedziałek pracę. Jednocześnie zebrał się w porcie tłum robotników niezadowolonych z wyroku sądu polubownego i usiłował przeszkodzić pracującym. Silne oddziały policji obroniły pracujących robotników przed napastnikami.

AFERY KORUPCYJNE W PRADZE. „Rude Prawo" donosi o nowej aferze korupcyjnej, wykrytej w ministerstwie obrony krajowej, a dotyczącej dostaw dla armji.

W sprawie radcy ministerstwa poczty Litzmanna donoszą urzędowo z Pragi: Aresztowani zostali pod zarzutem dokonania nadużyć: dyrektor zakładów Krizig w Pradze, Reisinger, oraz obywatel niemiecki, dyrektor fabryki aparatów telefonicznych „Telektra", Köhnel.

CZWORACZKI. Jak donoszą z Londynu, niejaka pani Frevin, mieszkająca w dzielnicy londyńskiej Kings Cross, powiła w tych dniach czworaczki: dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Jedna z dziewczynek zmarła wkrótce po przyjściu na świat, pozostała jednak trójka, jakoteż jej matka, cieszą się zdrowiem jak najlepszem.

POTWORNA KOBIETA. W Berlinie aresztowano żonę sekretarza sądowego Bischoffa, oskarżoną o poczwórne morderstwo i sfałszowanie testamentu; otruła ona męża, brata swego męża, teściową, poczem wyszła powtórnie **zamąż i drugiego** męża zatrzelila. Wszystkie te morderstwa umiała upozorować tak, że władze stwierdzały zawsze samobójstwa.

Z ruchu Ch. Dem.

Klub Ch. D. w sejmie śląskim.

Na posiedzeniu klubu poselsk. Chrześcijańskiego Zjedn. Ludowego w Katowicach zapadła w dniu 17 b. m. uchwała, mocą której klub przybrał nazwę klubu Chrześć. Demokracji. Dotąd nie ustalono ostatecznie, ilu członków będzie liczył nowy klub, gdyż niektórzy posłowie z C. Z. L. nie należeli dotąd do stronnictwa Chrześć. Demokracji.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Walka z epidemją w województwie krakowskiem.

Wydział zdrowia województwa krakowskiego podejmuje wielką akcję, celem zwalczenia epidemji ospy w powiecie chrzanowskim i zapobieżenia rozszerzeniu się tej groźnej choroby na sąsiednie powiaty. W tym celu wydział wojewódzki **zmobilizował około 10 lekarzy i 20 starszych medyków,** którzy wyjeżdżają w najbliższych dniach do miejscowości objętych ospą i rozpoczną masowe szczepienia ochronne. Rząd wyasygnował na walkę z epidemją ospy w województwie krakowskiem **bardzo znaczną sumę pieniężną. W Krakowie** zanotowano w bieżącym tygodniu znowu kilka wypadków ospy, a także szkarlatyny. Oddział epidemiczny szpitala św. Łazarza jest chorymi prawie że przepełniony, przebieg ospy jest bardzo

zjadliwy, toteż śmiertelność na oddziale duża. Wśród rodzin dotkniętych zachorowaniami dzieci na tę groźną epidemję, panuje rozgoryczenie na miejski Urząd zdrowia, który odmawia przyjmowania chorych na ospę do Zakładu epidemicznego w Prądniku Białym, gdzie obszerne i dobrze urządzone pawilony stoją pustką i mieszczą zaledwie kilka osób dotkniętych szkarlatyną.

Wisła i jej dopływy już nie wzbierają.

Wisła pod Krakowem podniosła się w ciągu ubiegłego dnia do wysokości **4 m. ponad normalny stan.** Dolne bulwary koło mostu podgórskiego i wyższy brzeg koło Dębnik znajdują się już pod wodą. **W dniu wczorajszym podniosła się o 44 cm.** Na Sole stan wody osiągnął największą wysokość w nocy ze środy na czwartek. Obecnie **zwierciadło Soli zwolna opada podobnie jak i powierzchnia Skawy, Raby i Dunajca.** Awizowane **ze strony węgierskiej lody Popradu do godz. 8 rano** wczorajszego dnia nie nadpłynęły. Przy 196-tym km. **Dunajca w Waksmundzie pod Nowym Targiem, utworzył się duży zator lodowy** zagrażający mostowi. Celem rozsadzenia kry wysłano saperów z wielkimi zapasami materjału wybuchowego.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość z okr. Dyr. robót publ. **że woda na Wiśle w godzinach od 6-tej do 9-tej wieczór (we czwartek) utrzymała się na niezmienionym poziomie i że dopływy Wisły już nie wzbierają.**

Kraków, 28 marca.

IZBA KONTROLI PAŃSTWA W GMACHU LUBOMIRSKICH. Wczoraj w biurze wojewody krakowskiego odbyła się konferencja w sprawie opróżnienia gmachu Zakładu ks. Lubomirskich ze znajdujących się tam urzędów i pomieszczenia nowo powstałej Izby kontroli Państwa. Izba znajdziej tam pomieszczenie najprawdopodobniej od lipca b. r.

INSTRUKCJE O ULGACH PASZPORTOWYCH JUŻ NADESZŁY. Do województwa krakowskiego nadeszły instrukcje z Warszawy co do stosowania ulg w opłatach paszportowych dla kupców i kuracjuszy, wybierających się zagranicę. Jak wiadomo, kontyngent ulgowych paszportów wynosi na całą Polskę 3000 sztuk dla kuracjuszy i wyjeżdżających w celach naukowych i artystycznych, a drugie 3000 dla kupców i przemysłowców. Kontyngent zniżkowych paszportów na Kraków, nie został jeszcze przez województwo, względnie Dyrekcję policji zakomunikowany.

KONSULAT ARGENTYŃSKI w Krakowie znalazł się w kłopocie wobec braku tłumacza polskiego. Konsul Lagos mówi po hiszpańsku i francusku, sekretarz jego tylko po francusku, urzędnik po francusku i słabo po niemiecku.

OPŁATY POCZTOWE NIE ZMIENIONE. Na czas od 1—15 kwietnia obowiązują tesame opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne co i w okresie od 16—31 b. m.

INSPEKCJĘ ODDZIAŁÓW POLICYJNYCH w Krakowie przeprowadzają od dwóch dni wyżsi urzędnicy głównej Komendy z Warszawy. Inspekcja stoi w związku z przygotowywaną reorganizacją służby bezpieczeństwa.

KONTROLA W INTENDANTURZE. Do Krakowa przybyła komisja z Minist. spraw wojsk. dla przeprowadzenia kontroli w tutejszej intendanturze. Komisja bada sprawę dostaw wojskowych oraz kontroluje księgi i rachunki.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE PRZYCZYN POŻARU W KINIE „OPIEKA" ustaliło, że ogień powstał między belkami, oraz oszalowaniem ściany, zagradzającej wejście do operatorni. Sama operatornia mało ucierpiała, gdyż jest pokryta blachą i ściankami asbestowemi. Zachodzi podejrzenie, że pożar został wywołany zbrodniczą ręką. Kino „Opieka" jest pod zarządem szefostwa sanitarnego D. O. K., a dochody z przedstawień szły na cele inwalidów okręgu krakowskiego. Na wczorajszej konferencji w magistracie krakowskim, w której uczestniczyli przedstawiciele budownictwa miejskiego i policji, uchwalono wzmocnić służbę bezpieczeństwa we wszystkich lokalach widowiskowych, a każdego palącego papierosy poza palarnią pociągać do surowej odpowiedzialności.

W ZWIĄZKU Z KRADZIEŻAMI MATERJAŁÓW POD BUDOWĘ GMACHU P. K. O. aresztowała policja 8 osób, między temi niejakiego Adamskiego właściciela fabryki stolarskiej na Dębnikach, dalej fryzjera Ziębę, Ungeheuera, robotników St. Zbroję i L. Wilczyńskiego za współudział w kradzieży i t. d. W aferę tę wmieszanych jest jeszcze szereg innych osób, które na wiadomość o wykryciu nadużyć chciały wyjechać z Krakowa, czemu jednak policja przeszkodziła.

KOSZ BRUDNEGO MASŁA, owiniętego w niechlujne szmaty, usiłował wywieźć z Krakowa Mortko Preis, żydek z prowincji. Policja masło zakwestjonowała.

ZWŁOKI NA BRZEGU WISŁY KOŁO DĄBIA. Fale Wisły wyrzuciły wczoraj na brzeg koło Dąbia zwłoki ludzkie już niemal w zupełnym rozkładzie. Na miejsce wyjechała komisja sądowo-lekarska.

Zawiadomienia i komunikaty.

DWA MILJARDY NA POMOC AKADEMICKĄ. Na cele Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożył na ręce wojewody krakowskiego starosta w Mielcu zebrane w powiecie 2 miljardy marek.

Komunikaty teatrów krakowskich.

ROCZNICĘ ZGONU J. SŁOWACKIEGO uczci teatr jego imienia uroczystym wieczorem w sobotę 5 kwietnia, który poświęcony będzie prelekcjom o Słowackim, oraz recytacjom i deklamacjom najcelniejszych fragmentów jego spuścizny. Odtworzą je pp. Helena Buczyńska i Tadeusz Białkowski.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ PREMIERY. „Bagatela" wprowadza obecnie na scenę Karę Bramson, autorkę duńską, równie znaną w Kopenhadze, jak i w Paryżu, ponieważ sztuki swe pisze w języku duńskim i francuskim. Pod kierunkiem reżyserskim p. Józefa Sosnowskiego dobiegają końca próby z najnowszej, niezwykle silnej dramatycznie sztuki Kary Bramson „Dr Klenow".

„PAPIEROWA SZUBIENICA". Pod tym tytułem odbędzie się w sobotę 29 b. m. o godz. 10 m. 30 wieczorem w „Bagateli" wieczór humoru futurystycznego, organizowany przez leadera futuryzmu polskiego, B. Jasieńskiego, wespół ze znanym poetą i satyrykiem lwowskim, M. Hemarem.

Z OPERETKI komunikują: Od jutra, t. j. soboty, głośna operetka Falla p. t. „Madame Pompadour", setki razy z rzędu grana na wszystkich scenach europejskich. Tytułową partję kreuje primadonna operetki objazdowej „Nowości", Marja Czernekówna, ponadto w głównych rolach wystąpią Kozłowska, Kwiecińska, Wesołowski, Sempoliński, Karasiński, Rewera-Rewski, Laskowski, Ujhelyi i inni.

XIX. PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem Bronisławem Szulcem odbędzie się w niedzielę 30 b. m. W programie: Symfonja Fantastyczna Berlioza, Nokturn „Fete" Debussy'ego i Uczeń Czarnoksiężnika Ducasa.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: popoł. „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota: „Tyle namiętności... w Marjonetkach".
Niedziela: Po południu „Podatek majątkowy", wieczorem „Tyle namiętności... w Marjonetkach".

Repertuar Operetki.

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Madame Pompadour" (premiera).
Niedziela: Po południu „Ostatni walc", wieczorem „Madame Pompadour".

Repertuar „Bagateli".

Piątek: „Przyjaciółka Pana Ministra".
Sobota: Po południu „Chimery" (ceny zniżone), wieczorem „Przyjaciółka Pana Ministra" o godz. 10 m. 30 Wieczór futurystycznego humoru.
Niedziela: Po poł. „Prawda w winie" (ceny zniżone), wieczorem „Przyjaciółka Pana Ministra".

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Tajemnica wiecznej młodości" prof. Steinacha. (Film naukowy).
WANDA: „Niewolnica miłości", film polski, z I. Smosarską.
SZTUKA: „Krew na piasku".
NOWOŚCI: „Raj obłąkanego".
ZACHĘTA: „Przysięga i urok kobiety".
PROMIEŃ: „Lukrecia Borgia", II serja.
REDUTA: „Czarna Gwiazda". W roli głównej H. Mierendorff.

Z sali sądowej.

Zasądzenie żydowskiej szajki szpiegowskiej.

Wczoraj w sądzie okr. karnym w Krakowie zapadł wyrok na szajkę żydów-szpiegów, działających na rzecz Rosji sowieckiej. Skazani zostali: **Königsberger na 4 lata, Picker i Scharir każdy na 3 lata, Scharf na 1 i pół roku,** zaś **Holzer, Pickerówna i Spatznerówna po roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** Czterem pierwszym udowodniono szpiegostwo, zaś reszcie współudział w tej zbrodni.

Przewodniczył radca Dr Kaczmarski, oskarżał prok. Sozański, bronili: Dr Heski, Dr Meller, Dr Aschenbrenner i Dr Rychlewski.

Por. Holik uwolniony.

Trybunał wojskowy w Krakowie rozpatrywał wczoraj sprawę por. E. Holika, oskarżonego o zbrodnię oszustwa przez fałszywe zeznania na rozprawie majora Dziadosza. Por. Holik twierdził bowiem u sędziego śledczego, że widział stanowczo maj. Dziadosza na pogrzebie robotników w Tarnowie (poległych — jak wiadomo — w czasie rozruchów listopadowych), zaś na rozprawie zeznał, że widział na pogrzebie oficera podobnego tylko do maj. Dziadosza. Na skutek wyników rozprawy, trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Ze sportu.

Co na to „Goniec Krakowski"?

Po dziesięcioletniej przerwie zjawił się po raz pierwszy na arenie francuskiej niemiecki cyklista w osobie doskonałego jeźdźca, wielokrotnego mistrza Niemiec, Wittiga. Publiczność paryska zgotowała Wittigowi serdeczne przyjęcie — kwiaty, ofiarowane sobie, złożył Wittig na grobie poległych kolarzy. Cóż na to poniżenie godności narodowej powie krakowski „Goniec"?

Konstantynopol: Gradjański-Galota-Serail 5:2.

Szwajcarja-Francja 3:0.

Genowa: Doskonale zestawiona drużyna szwajcarska odniosła pewne i zasłużone zwycięstwo.

Holandja-Belgja 1:1.

Amsterdam: Drugie z rzędu spotkanie nierozstrzygnięte.

Wiadomości gospodarcze.

Równowaga budżetu osiągnięta.

Nowe podwyżki podatków. — Monopol spirytusowy. — Podatek od piwa ulegnie podwyżce o 100%.

Według informacyj udzielonych nam przez **sen. Adelmana** przewodniczącego senackiej komisji budżetowej, budżet państwowy na rok 1924 przewiduje **w wydatkach** ogólną sumę **1,400 miljonów złotych polsk.,** w co włączone już zostały zwiększone wydatki na wojsko, uposażenie urzędników i szkolnictwo. Preliminarz **dochodów** uwzględnia prócz przewidzianych w budżecie ustalonym przez min. Kucharskiego **1,112 miljonów zł. p.,** drugą ratę podatku majątkowego w wysokości **160 miljonów zł. p.,** dalej zwiększoną pozycję podatków pośrednich wskutek ich podwyżki — **60 miljonów zł. p.,** zwiększony podatek dochodowy o 20 proc. — 12 miljonów zł. p. **Razem 1,332 miljonów zł. p.**

Powstała między dochodami a wydatkami różnica 70 miljonów złotych znajdzie pokrycie w częściowej sprzedaży majątku państwowego, tudzież w pożyczkach dolarowej i włoskiej. Od tego czy aparat podatkowy funkcjonować będzie należycie i podatki zostaną ściągnięte w preliminowanej wysokości zależeć będzie **zupełna równowaga budżetu na rok bieżący.**

W myśl projektu min. Grabskiego ulegną mają podwyżce podatki przemysłowy i gruntowy (ten ostatni o 40%), nadto w całem państwie wprowadzony będzie monopol spirytusowy i to najpierw w b. Kongresówce, następnie w Małopolsce i w Poznańskiem. Wprowadzenie monopolu spirytusowego da Skarbowi Państwa — przypuszczalnie (przyjmując konsumcję przeciętnie 2 litry na głowę rocznie) **brutto 500 miljonów zł. p.** Licząc 40 procent

kosztów — czysty dochód z tego monopolu wyniesie prawdopodobnie 300 miljonów zł. p. rocznie. Wpłynął również ostatnio do Sejmu nowy projekt rządu dotyczący opodatkowania piwa w stosunku 6.3 fr. zł. od jednego hektolitra. Tak podwyższone opłaty od piwa przyniosłyby mniej więcej dwa razy tyle ile niesie dotychczas Skarbowi Państwa ten podatek.

Warszawa. (Telef. wł.). Opracowany obecnie preliminarz budżetowy na kwiecień b. r. **preliminuje wpływy z zwyczajnych podatków bezpośrednich w kwocie 30 milj. 200.000 fr. zł., a z egzekucji, zaległości podatku majątkowego kwotę 10 mil. fr. zł. Równowaga budżetu państwowego** opiera się głównie na dochodach z podatku majątkowego. Porównywując preliminarz dochodu podatków bezpośrednich z preliminarzem kwietniowym z dwóch lat ubiegłych, **zwraca uwagę wydatny wzrost dochodów skarbu państwa z bezpośredniego opodatkowania**, albowiem w kwietniu r. 1922 wpływ **z tego źródła** wynosił 1,823.127, a w kwietniu **1923 r.** 4,312.704 fr. zł.

Nowa skala podatku dochodowego.

W myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę ma być od 1 kwietnia b. r. ściągany według nowej skali. Przy wynagrodzeniu obliczonem w stosunku rocznym w tysiącach marek polsk. stopa procentowa podatku przedstawia się następująco:

Od 4,730.400 do 6,307.200 stopa proc. wynosi 0.3; od 6.307.200 do 7,884.000 — 0.4; od 7.884.000 do 10,249.200 — 0.5; od 10,249.200 do 12,614.400 — 0.8; od 12,614.400 do 14,979.600 — 1. ; od 14,979.600 do 17,344.800 — 1.3; od 17,344.800 do 19,710.000 — 1.6; od 19,710.000 do 22.338.000 — 2.—; od 22,338.000 do 24,966.000 — 2.4; od 24,966.000 do 27,594.000 — 3.—; od 27,594.000 do 30,222.000 — 3.6; od 30,222.000 do 32.850.000 — 4.2; od 32.850.000 do 34,164.000 — 5.4; od 34,164.000 do 36,135.000 — 6.6 i t. d. Stopa procentowa podatku od dochodów wynoszących rocznie w tysiącach mp. ponad 788,400.000 wynosi 34.2.

Waloryzacja długów państwowych.

„Dziennik Ustaw" w numerze 27 ogłasza rozporządzenie p. Prezydenta tej treści:

Posiadacze obligacyj markowych pożyczek z lat ubiegłych mogą je w ciągu roku bieżącego skonwertować na następujących podstawach: 1) asygnaty pożyczki z roku 1918, wypuszczonej przez Radę regencyjną według kursu — 250 mkp., 115 rubli ros., 355 koron austr. za 10 złotych; 2) dla 5-proc. długoterminowej wewn. pożyczki państwowej oraz t. zw. poż. Odrodzenia według kursu 1000 mk. za 10 złotych; 3) dla t. zw. miljonówki 5000 mk. za 10 złotych, przyczem minister skarbu może zalecić dokonanie jednorazowo losowania wszystkich niewylosowanych jeszcze miljonówek; wylosowane jednak obligacje nie tracą prawa do konwersji.

Ta umarzająca pożyczki markowe pożyczka konwersyjna opiewać będzie na złote polskie z oprocentowaniem 5 proc. rocznie i umorzona do 2 stycznia 1945 roku w 40 ratach półrocznych; posiadać ona będzie bezpieczeństwo pupilarne oraz kupony jej wolne będą od podatków.

Nieskonwertowane do końca bieżącego roku obligacje pożyczek państwowych markowych będą umorzone w drodze wykupu za gotówkę według ich nominalnej wartości, gdyż ta dziedzina życia państwowego musi być ostatecznie uporządkowana.

Finansowo rzecz biorąc, ta pożyczka konwersyjna ogromnie przyczyni się do uzdrowienia stosunków na naszym rynku kredytowym, wzmagając zaufanie ludności do zarządzeń skarbowych i do kredytu państwowego. Z tego punktu widzenia oddawna oczekiwana przez szeroki ogół konwersja spotka się z ogromnem uznaniem.

ZAPISY NA BANK POLSKI.

W dalszym ciągu na listę akcjonarjuszy Banku Polskiego zapisali się m. in.: Koncern naftowy „Dąbrowa" 3.000 akcji, Urzędnicy koncernu naftowego „Dąbrowa" 1.000 akcji, Two francusko-włoskie Dąbrowskich kopalń węgla 450 akcji, Sosnowiecka fabryka rur i żelaza dalsze 300 akcji do ogólnej ilości 500. Ignacy Prusakiewicz 100 akcji, Bank ziemi Łowickiej 200, Spółka akcyjna Tytus Kowalski dalsze 65 do ogólnej ilości 100 akcji, Magistrat miasta Otwocka. Anglo-szwajcarska ska akc. dla handlu i przemysłu, Kasa artystów i pracowników teatru m. st. Warszawy, Polskie towarzystwo radiotechniczne. Pozatem przybyli: Członkowie towarzystwa urzędników komunalnych w Poznaniu subskrybując 96 akcji Banku Polskiego, urzędnicy kolejowi oddziału lubelskiego dyrekcji radomskiej zakupując 1050 sztuk akcji Banku Polskiego. Wreszcie na zasadzie oświadczenia ministerstwa skarbu, ogłoszonego w numerze 65 „Monitora Polskiego" z dnia 18 b. m. urzędnicy **ministerstwa sprawiedliwości zapisali się na 203 akcje Banku Polskiego.**

RYNKI TOWAROWE.

Papier. W dziale tym zaznaczają się już wyraźnie dobroczynne skutki stabilizacji waluty. Zniknęły przedewszystkiem zakupy na zapas z obawy przed dalszem drożeniem, ustało więc magazynowanie towaru. Ruch się ożywił, co jest znowu dowodem zaufania kupiectwa do normalnego już charakteru naszych stosunków ekonomicznych. Import ogranicza się przeważnie do lepszych gatunków papieru, które przy wysokim cle opłacają się jeszcze. W dziale tym, jak zresztą i w innych, w których import odgrywa dużą rolę, ceny towarów krajowych, chociaż znacznie gorszych, dosięgają poziomu cen towarów zagranicznych. Dla informacji podajemy niektóre gatunki papieru: papier koncept. 1,200.000, papier książkowy 2,300.000, papier jedwabny za ryzę 20,000.000. Ceny za 1 kg. loco Kraków już po ocleniu.

OBLICZENIE PODATKU DOCHODOWEGO.

W myśl ustawy o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, dochodów publicznych, kredytów państwowych i t. d. rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 14 marca ustalona została dla celów podatku dochodowego wartość franka złotego w sposób następujący: przy obliczaniu dochodu w roku, liczonym od 1 kwietnia 1922 r. do 31 marca 1923 r. — 1 frank złoty 3000 mkp. Przy obliczaniu dochodu osiągniętego, liczonym od 1 lipca 1922 r. do 30 czerwca 1923 — 1 frank złoty równy 6000 mkp., przy obliczaniu dochodu osiągniętego w roku kalendarzowym 1923, pokrywającym się z rokiem operacyjnym — 1 frank złoty równy 150.000 mkp.

KONTYNGENT WYWOZOWY ZBOŻA. Według wiadomości, pochodzącej ze sfer rządowych, kontyngent eksportowy zboża ma być oznaczony na 400.000 ton. Głównym przedmiotem eksportu ma być jęczmień i owies.

WARTOŚĆ NASZEJ PRODUKCJI. Według urzędowych informacji, wartość rocznej produkcji naszego przemysłu górniczego wynosiła w ub. roku 649 milj. fr. zł. Wartość produkcji hutniczej osiągnęła w r. 1923 653 milj. fr. zł., wobec 1,029 milj. przed wojną. Wartość produkcji przemysłu włókienniczego wynosiła w r. 1923 — 1.243 milj.

SYTUACJA NA GIEŁDZIE UTRZYMANA. Wczorajszy gwałtowny spadek efektów osłabł dziś dość znacznie z uwagi na poprawę sytuacji na giełdzie wiedeńskiej. Niemniej jednak zniżka trwała jeszcze. Poprawy sytuacji nie można się jednak wkrótce spodziewać, bo brak gotówki wywiera decydujący wpływ na obroty giełdowe. Warto jednak — naszem zdaniem — zaopatrzyć się obecnie w bardzo tanie papiery, oczywiście o ile ma kto za co, zdaje się bowiem, że papiery zbliżyły się bardzo do najniższego ich punktu. Ponadto istnieje zamiar zbiorowej akcji banków, dążącej do podniesienia zbyt zdeprecjonowanych papierów.

W walutach i dewizach obroty nieznaczne przy zniżkowej tendencji.

Na pogiełdziu też słabo, a jedynie papiery naftowe cieszyły się większem zainteresowaniem.

Pogiełdzie: Jaworzno dr. 126—122 mil., (25) 133 mil. (towar), Gazy wschodnie 113 mil., Gazy zachodnie 30 mil. (towar), Len 5400—5500 tys., Węglówki 125 tys., Lokomotywy 2400 tys., Nafta Krosno 2800 tys., Glorja 1100 tys. (towar), Elektrownia na Sanie 875 tys., Nobel 7400 tys. (płac.), 7500 tys. (żąd.).

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 27. b. m.

Waluty i szeki.	
Dolar	9,355.000—9,360.000
Korona austr. .	130
Lir	—
Korona czeska	—
Frank franc. .	—
N. Jork	9,335.000—9,340.000
Londyn . . .	40,375.000
Zurych	1,605.000
Paryż	—
Medjolan . . .	403.000
Wiedeń . . .	132
Praga	—
Bruksela . . .	—

AKCJE:

	w tysiącach marek polskich			
Akcje bankowe:	ofiarow.	żądane	tranzak.	tranzak. z d. 26/3
Polski B. Przemysłowy	1960	2000	1925	1950
Bank Małopolski . . .	2100	2300		2200
Ziemski Bank Kredyt.	550	650	625	600
Powsz. Bank Kredyt. .	375	425		
Bank Komercjalny . .	450	550	550	425
„ Zw. Sp. Zarob. .	21000	23000	22000	23000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1200	1400	1300	1350
„Impex"	90	110	100	102
„Pharma"	2500	2730	2600	2800
„Polski Gleb"	750	950	800	1000
Żegluga Polska	400	450	430	425
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	49000	43000	41250	42000
H. Cegielski, ...	2400	2600	2475	2500
Parowozy, ...	1650	1750	1725	1680
„Autemeter"	1800	2300		
„Trzebinia" żel.	2400	2600	2450	2525
„Pocisk" zakł. amunicyj.	5100	5300	5200	5250
„Górka" cement.	71000	73000	72000	72250
Sierszańskie Górn. . .	20000	21000	20000	20250
„Tepege"	8500	9500	8900	8750
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2200	2400	2260	2250
„Pokucie"	1900	2100	2000	1950
„Oikos"	16000	18000		17000
„Pezet"	1100	1400	1350	1300
„Strug"	6300	6500	6300	6000
Syndykat Koszykarski	600	700	575	
„Ryngraf"	1100	1400		
Trzebinia tłuszcze . .	16000	17000		
„Terapal"	250	300		
„Krakus"	6200	6500	6400	6300
Chodorów	20000	22000	21000	21500
A. Piasecki	2900	3200	3000	3000
Ćmielów	2800	3000	2900	2800
Elektrownia Siersza .	1100	1300		1200
S. W. Niemojowski . .	2100	2300	2200	2050
P. Zakł. Garbarskie. .	20000	22000		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9300, frank złoty 1800, frank franc. 502 i pół do 500, bony złotowe 1350—1400, frank belg. 396, pożyczka złota 15.000, pożyczka dolarowa 5640, miljonówka 1100—1025—1225.

Czeki: Belgja 404.100—400, Holandja 3400—3440, Londyn 40.200—39.300, Nowy Jork 9350—9300, Paryż 508—504, Szwajcarja 1617 i pół do 1607 i pół, Wiedeń 132.10—130.95, Włochy 404 i pół do 402, Praga 271.900—264.600.

Akademja ku czci ks. Bilczewskiego.

W niedzielę 23 b. m. odbyła się we Lwowie w sali ratuszowej uroczysta Akademja ku czci ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, staraniem Polsk. Tow. „Dzieci na wieś". Salę, ozdobioną pięknym portretem zmarłego Arcypasterza, wypełnili po brzegi uczestnicy, w ich liczbie: wojew. Zimny, kur. Sobiński, radni miasta, przedstawiciele wojskowości, członkowie stowarzyszeń i organizacji katolickich; galerje zajęła młodzież męska i żeńska. Po odśpiewaniu Requiem i „Ojcze nasz" przez chór mieszany pod batutą ks. Dr Wyszyńskiego, wygłosił słowo wstępne **prez. Dr Ign. Dembowski.** Po nim zabrał głos **prof. Piniński,** długoletni osobisty przyjaciel ś. p. Zmarłego i w dłuższem przemówieniu, pełnem rzewnych osobistych wspomnień, nakreślił sylwetkę ks. Abpa, zaznaczając niezłomność jego charakteru obok dziwnego uroku dobroci, słodyczy i serdeczności, któremi wszystkich podbijał. Mówca wspomniał czasy inwazji rosyjskiej, prześladowań austrjackich generała Litowskiego, oblężenie ukraińskie, niebezpieczeństwo najazdu bolszewików i wskazał, jak w tych dniach męczeńskich jaśniał hart ducha ks. Abpa, obrońcy i pocieszyciela.

Następnie **rektor uniw. lwow. Dr Juljusz Makarewicz** przedstawił działalność ks. Abpa Bilczewskiego na polu społecznem, jego apostolstwo zasad chrześcijańskiej demokracji wedle wskazań wielkiego Papieża Leona XIII, które ks. Abp omówił właściwym sobie jasnym stylem w liście pasterskim „W sprawie społecznej". Rektor Makarewicz odczytał z tego listu szereg wyjątków na dowód, jak przewidującym był ś. p. ks. Arcybiskup w swoich poglądach na rozwój sprawy społecznej, jak śmiało wzywał katolików do porzucenia wygodnego stanowiska widzów krytykujących, a wprzęgnięcia się do pracy nad podniesieniem materjalnego dobrobytu klas pracujących i wydobycia ich z nędzy i wyzysku. Liczne związki zawodowe i Dom katolicki dla nich we Lwowie, to pomniki tej jego działalności.

Ostatnie przemówienie wygłosił **ks. Dr Miecz. Tarnawski.** Mówca przedstawił znów działalność ks. Arcybiskupa ściśle kościelną. Szczególny nacisk położył na jego zasługi, położone przez tworzenie nowych ośrodków katolicyzmu w djecezji: 21 parafji, 96 ekspozytur, 250 kaplic stanęło na kresach naszych za jego rządów i za jego prawie zawsze materjalnem poparciem.

Wreszcie zabrał głos **ks. Arcyb. Twardowski.** W serdecznych słowach przedstawił jego miłość i ojcowską tkliwość o dziatwę, do której szedł często i z radością, a od lat kilku sam osobiście wyprawiał ją na wywczasy letnie, na kolonje i półkolonje. Miłością swoją dla dzieci pragnął przepoić serca wszystkich kapłanów, do których mówił: „kochajcie dzieci, a one w was pokochają Boga; kochajcie je, bo Bóg był dzieckiem".

Odśpiewaniem „Siedmiu Słów" przez chór „Lutni" zakończono piękną uroczystość, która mieszkańcom Lwowa żywo przypominała Wielkiego Arcybiskupa.

Ze srebrnego ekranu.

Kino Wanda. — „Niewolnica miłości".

Mimo wszystkie zarzuty, jakie postawić można „Niewolnicy miłości" — jest to jeden z lepszych filmów polskich: ustępuje mu, w każdym razie, wyświetlany obecnie w Zachęcie dramat „Od kobiety do kobiety", a także „Syn szatana" (Reduta). Przedewszystkiem jest w „Niewolnicy" płynność scen, logika akcji, pewna ekonomika zdjęć, wykonanych przez inż. Gniazdowskiego. Artyści (Smosarska, Malicka, Węgrzyn, Parnell, Jaracz, Fertner i inni) dali z siebie, co dać mogli przy niezbyt fortunnej, bo szablonowej reżyserji pp. Zagórskiego, Kucharskiego i Szabeko. Trzeba wszakże przyznać bezstronnie, że w porównaniu z filmem Zagórskiego i Kadena „Od kobiety do kobiety" — „Niewolnica miłości" odznacza się większą dynamiką akcji; niema w niej zbędnego rozproszkowania na nic nieznaczące zdjęcia, służące jedynie dla pokazania kilku min aktorów, jak powiada Irzykowski. Scenarjusz p. Relidzyńskiego ma wiele wad i niewłaściwości. Wprowadzenie na ekran światka apaszów, apaszek, „Czarnych" i „Rudych", „Mańek Czerwonych" etc. — nie wytrzymuje krytyki. Dlaczego film polski obraca się w zaściańku erotyki o podejrzanej wartości, dlaczego leci na tematy rzekomo sensacyjne, zamiast starać się stworzyć wizję o wartościach prawdziwie kinowych, „fotogenicznych"!?

Niechaj film polski opuści — śmiało i odważnie — sfery burżuazyjno-apaszowskie, oraz tajemniczo-medjumiczne, dziedzictwo „szatana!" Wzorem niech nam będzie nie Rosja, ani Francja, lecz Ameryka (mówię tu o typach twórczości kinowej),

„Niewolnica miłości" budzi ogromne zaciekawienie wśród publiczności krakowskiej, czego dowodem mnogie tłumy, cisnące się codzień do kinoteatru. jj.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

64 **Powieść współczesna.**

— Zły pomysł! — skrzywił się Napoleon. Nasz esteta mówi zbyt wiele i często napozór bez związku. Czy sądzisz, iż gdyby wiedział coś o sprzysiężeniu, to nie usłyszelibyśmy już o tem wszyscy.

— A tymczasem „Uczta Baltazara" ma być przyspieszona. Doniosły o tem ogłoszenia... westchnęła diwa filmowa. — Wypadki mogą zaskoczyć nas niespodzianie!

— Czuwam dniem i nocą bez zmrużenia oka — odparł Brazylijczyk, wychylając nowy kieliszek likieru. — Rymsza zresztą niewątpliwie uprzedzi nas, gdy zajdzie tego potrzeba. Pamfilu! — zapytał. — Czy czcigodny wujaszek twój nie zwrócił jeszcze uwagi na twoje wycieczki wieczorne?

— Mój wujaszek sam tłucze się teraz w nocy po mieście, jak duch po pustem mieszkaniu. Mam wrażenie, że został lunatykiem.

— Może kiedy przypadkowo zadzwonić do ciebie — przestrzegł krytyk.

— Nie przypuszczam. Opowiedziałem mu już dawno zresztą, iż sen mam mocny, gdy usypiam znużony pracą.

— Ten Mateusz, to już stary niedołęga. Ledwie chodzi. Widziałem go wczoraj na ulicy. Opuszczał właśnie skład z bronią. Czego on tam szukał — zauważył Miotełka.

— Ze słyszenia wiem, iż jest on niebezpiecznym radykałem! — oburzył się Przysiadkiewicz.

— Niech lepiej Damski powie nam coś o Pierzu! — przerwała Colette, która odczuła niestosowność obrażania wuja wobec kochającego synowca. — Postać jego znamy wszyscy dziełami zachwycamy się ogólnie, ale czy jest także artystą w życiu? Czy podobają się mu kobiety? Czy kocha je?

— Nie dba o żadną — zawołał krytyk z emfazą.

— Czy przyjaciel twój piękny ma charakter?

— Kwaśny jak niedojrzałe jabłko i gorzki jak cytryna. Przyjaźń mą z nim podtrzymuję jedynie z grzeczności towarzyskiej...

Naraz ogromna angielska gazeta, zasłaniająca cały stół sąsiedni, odchyliła się i spadła na głowę Damskiego. Odwrócił się z lekka obużony i zerwał się naraz z miejsca poruszony głęboko. Z za gazety pojawiły się „cesarskie" wąsy, czarny płaszcz i twarz, o której już trudno byłoby później zapomnieć. Ironiczne usta rzuciły słowa, które rozebrzmiały na całą salę, choć skierowane były wyłącznie w stronę krytyka:

— I pocóż „blagujesz" przyjacielu!

— Pierz! — krzyknęła Colette, chwytająca z wrażenia za rękaw Przysiadkiewicza.

— Pierz! — szepnęła reszta towarzystwa.

— Pojawienie się jego znowu po tak długim czasie znaczy coś! — ocenił wagę wydarzenia Miotełka. — Mistrzu! — krzyknął. — Może możesz poradzić mi kupno jakichś dobrych akcji? Umierając z zachwytu dla twojej powieści, zaniedbałem swe finanse.

— Co wiesz o Manuelu? — chciała głośno zapytać artystka filmowa, ale język jej w porę złamał się w pół, gdyż sparaliżowała go pamięć o konspiracyjnej przysiędze.

Mister według zwyczaju swego nie odpowiadał już nic po wyrzuceniu kilku słów dobitnych. Uprzejmym gestem pożegnał zebranych i skierował się ku wyjściu.

— Czekaj! czekaj! — krzyknął Damski, który dotychczas stał jakby skamieniały z nagłego wrażenia.

Widząc, iż powieściopisarz nie odwraca się, lecz wychodzi, rzucił się za nim do drzwi. Było już zapóźno. Zapach benzyny... turkot kół... chrapliwy głos trąbki.

— Ten chłop ma szczęście — mruknął Damski rozczarowany, a jednak zachwycony. Zarabia coraz lepiej! Niedawno uciekał dorożką, a teraz jeździ już własnym samochodem.

Krytyk nie chciał wracać już do swych towarzyszy. Wolał wpić w nich przekonanie, iż odjechał razem z Pierzem. Ubolewał iż stracił jedyną może sposobność zdarcia maski, zasłaniającej prawdziwe oblicze głośnego autora. Ujrzał go zatem istotnie, blisko siebie, tak jak Rymsza obiecał mu. A wszakże teraz wydaje książkę, napisaną przez policjanta. Pierz ów, który dotrzymał jednej obietnicy, dopełni zapewne i drugiej, choćby z wdzięczności dla swego nakładcy. Bliski jest dzień, gdy on, Damski, odchyli światu tajemnicę twórcy „Manuela" lub jeżeli dobry los pozwoli mu obwinić go o jakąś zbrodnię, to poleci on zamknąć go w areszcie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.